



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnikiem do domu mk. 22 przesyłką pocztową MK. 25 bez odnośnika Mk. 20.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 1 MARKE.

Ceny ogłoszeń: za wiersz półtowy jednosłupkowy na kol. I Mk 15 na II i III kol. Mk. 12,00, na IV kol. Mk. 10,00.
Ogłoszenia drobne po 80 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Marii № 38. Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 45.

Traktat handlowy Polski i Austrii.

Mało kto z pewnością wie, że przed paru dniami podpisano w Warszawie do nosy traktat handlowy między Polską a Austrią pod formą „układu kompensacyjnego”. Mało kto o tem wie, chociaż kilka pism wiedeńskich przyniosło o nim bliższe szczegóły.

O ile z wiadomości pism wiedeńskich wnosić możemy do nich bowiem niestety jesteśmy ograniczeni) układ został zawarty na 6 miesięcy od dnia 1 kwietnia) Rząd polski zobowiązał się przez ten czas dozwalać na wywóz z Polski do Austrii ogromnych ilości towarów, „po cenach wewnętrznych” inlandsche Preise między innymi węgla po 12,000 ton miesięcznie! ropy, jaj 200 wagonów (z tego część jeszcze miała być dostarczona Wiedniowi przed Wielkanocą), mięsa i wędlin końskich, drzewa, blachy cynkowej, terpentyny, rogów i kopyt, wreszcie cementu. Niemal wszystkie te towary stoją dziś pod zarządem lub nad zorem państwa polskiego (prócz trzech ostatnich pozycji); państwo, udzieliwszy pozwolenia na wywóz do Austrii, będzie je przeto musiało sprzedać organizacjom i kupcom austriackim i to po takich cenach, po jakich 1 kwietnia sprzedaje je publiczności.

Układ jest kompensacyjny, a więc i dla Polski zastrzeżone zostały wzajemnie wielkie ilości towarów, nie przeczymy, bardzo nam potrzebnych.

Należą do nich: 1. W pierwszym rzędzie artykuły demobilizacyjne i artykuły potrzebne dla zapotrzebowania armii. 2. Artykuły takie, jak maszyny rolnicze, sierpy, kosi papier zwykły i rotacyjny, filce i sito, potrzebne do fabrykacji papieru, artykuły dla przemysłu elektryczno-technicznego, samochody, lodzie, magnezja, stop, czyli biały metal etc. etc.

Ale teraz zachodzi zasadnicza różnica co do możliwości dostarczenia między towarami polskimi, a towarami austriackimi. Towar polski jest w większości swojej towarem administrowanym przez państwo polskie i z całą pewnością dostarczonemu przez nas wskutek tego zostaje. Towar austriacki — z wyjątkiem artykułów demobilizacyjnych i wojskowych (po 1) jest towarem, zależnym w ogólnie od prywatnego kupca i zapewne przy nabyciu jego napotkami na możliwości największe trudności. A co więcej, towar jaki my mamy dać, ma ustalone ceny krajowe, przez państwo poddyktowane. Zaś towar austriacki jest towarem, o który konkurować będą razem z nami czeski i serbowie, włosi i francuzi, amerykanie i Anglijcy — jak już dziś o niego konkurują.

Wszystkie te okoliczności gotowe sprawy, że owe towary austriackie będą niesłychanie drogie, a Austrii wypadnie nasz węgiel, ropa i jaja wprost za bezcen.

Komponować jednak dobry traktat handlowy jest naprawdę rzeczą trudną, i dlatego wszystkie chyba konstytucje na świecie zastrzegają kontrolę takich aktów dla parlamentu. Należałoby też ten pierwszy traktat handlowy ogłosić, poddać pod krytykę opinii, wysłuchać zdań fachowych i przedłożyć go sejmowi do zatwierdzenia.

Telegramy.

Trocki złożył naczelne dowództwo.

Wiedeń. „Neues Wiener Journal” do nosi ze Sztokholmu: Rosyjski dziennik „Izwiestia” potwierdza wiadomość, że

Komisja aljancka kapituluje na Górnym Śląsku przed Niemcami!

Bytom. Na Górnym Śląsku zanosi się na nowe, bardzo poważne przesilenie. Żadne z obietnic, poczynionych przez komisję aljancką Polakom nie zostało spełnione. Język polski nie uzyskał równouprawnienia z niemieckim, landraci nie zostali usunięci. Kiedy Niemcy zagrozili strajkiem generalnym, który wobec opozycji Polaków nie mógłby się udać, komisja poddała się presji niemieckiej.

Niemcy zaniechali strajku generalnego li tylko z obawy przed Polakami, którzy zapowiedzieli w swojej odezwie, że się zdsują w zarodku wszelkie usiłowania niemieckie wywołania jakichkolwiek niepokojów na Górnym Śląsku. Pomimo tego jednak komisja rządząca ustąpiła wobec żądań niemieckich, nie porozumiawszy się nawet z Polakami, wobec których komisja poczyniła przedtem pewne zobowiązania.

Zasły następujące fakty: Robotnicy i urzędnicy niemieccy domagali się zastosowania na Górnym Śląsku ustawy o t. zw. Radach zakładowych w każdym przedsiębiorstwie przemysłowym i robotniczym, zatrudniającym co najmniej 8 robotników i urzędników.

To stanowisko robotników polskich przedstawił generałowi Lerondowi reprezentanci polskich organizacji robotniczych, tak narodowych jak i socjalistycznych. Stanęło na tem, że te wybory się nie odbędą.

Tymczasem Niemcy się wiele sobie robili z tego zakazu i nie licząc się z Komisją, dokonali wyboru z dość licznych zakładów do tych rad zakładowych. Skutek był taki, że przewodniczącą Komisji

Trocki złożył naczelne dowództwo i został mianowany głównym intendentem czerwonej armii.

Anglija i Włochy uznają rząd bolszewicki.

Wiedeń. „Neues Wiener Journal” do nosi z Berlina:

Według wiadomości, jakie nadeszły do Sztokholmu, mają rządy angielski i włoski, bezpośrednio po konferencji w San Remo, uznać rząd sowieński, co umożliwiłoby obu państwom prowadzenie handlu z Rosją na wielką skalę.

Stan oblężenia w Niemczech będzie zniesiony dopiero 15 lipca.

Wiedeń Z Berlina donoszą, że podkomisja Zgromadzenia Narodowego ustanowiła datę 15 lipca jako termin zniesienia sądów wojennych w Niemczech.

Bawaria a Prusy.

Nauen. Nadchodzą wiadomości, według których Bawaria zdecydowaną jest stanowczo na zerwanie wszelkich stosunków z Berlinem, gdyby Berlin miał się stać ogniskiem nowych prądów, a w szczególności gdyby zagroziła Berlinowi dyktatura proletariatu. Bawarczycy nie chcą żadnej dyktatury. Bawaria miała nawet za czasów królestwa i niedługo, przed rewolucją całkiem demokratyczny ustroj i lud bawarski zdecydowany jest bronić demokracji wszelkimi siłami i nie uzna dyktatury żadnej klasy. Gdyby kółła restrykcyjne chcieli popierać rządy centralistyczne w Niemczech, to jest rzeczy pewną, że Wirtembergia, jak również Hesja złączyłyby się z Bawarią, aby stworzyć nlezwiszalny zespół przeciwko bolszewizmowi.

Korespondent amerykański miał wywiad z bawarskim ministrem Helmem, o którym mówi, że jest to jedna z najczystszych i najzdolniejszych osobistości, jakie spotykał w dzisiejszych Niemczech.

później oświadczył Niemcom, iż ta ustawa zostanie na Górnym Śląsku zastosowana i do 1-go czerwca mają być te wybory ukończone.

Na wniosek polskich kolejarzy miał „Orędownik” kolejarzy dyrekcji katowickiej być drukowany w języku polskim. Tymczasem wczorajsze pisma niemieckie przyniosły komunikat donoszący, że Komisja rządząca cofnęła swój nakaz wydawania „Orędownika” kolejowego w języku polskim, a zgodziła się na wydawanie go jak dotąd, tylko w języku niemieckim. Z tego komunikatu wynika, że i tu także Komisja rządząca ustąpiła pod groźbę strajku kolejowego, zapowiedzianego przez Niemców, który również nie byłby się udał, bo polska organizacja kolejarzy, licząca przeszło 10 tys. członków, nie byłaby się do tego strajku przyłączyła. Sprawdziło się też to, co Polacy przepowiedzieli, że żądania niemieckie będą coraz to większe.

Po uzyskaniu tych ustępstw Niemcy odbył w Opolu i Kędzierzynie zebranie w celu postawienia Komisji rządzącej nowych żądań, w razie nieuwzględnienia których ma być postawione Komisji 24-godzinne ultimatum z zapowiedzianego strajku. Osobno zaś postawili wczoraj Komisji swoje żądania urzędnicy sądowi. Polacy, widząc na co się zanosi, na podstawie dotychczasowych doświadczeń, postanowili walczyć własnymi siłami o przysługujące im prawa. W tym celu odbyły się na Górnym Śląsku w ubiegłą niedzielę publiczne wiecze polskie w sprawie żądań Polaków.

Heime wyrażał się bardzo niekorzystnie o dzisiejszym rządzie centralnym, nie przebiegając w słowach. Na zapytanie, czy prawdą jest, że Francja popiera w Bawarii tendencje monarchistyczne, odrzekł Heime: ja dotychczas nie jestem separatystą, lecz jeżeli w północnych Niemczech nareszcie nie zrobią porządku, to stanę się t. j. Bawaria gotowa wtedy zgodzić się nawet na powrót dynastji Wittelsbachów.

Czesi na obszarach Czecho-Słowacji.

Budapeszt. Czeski statystyczny urząd ogłosił następujące dane w sprawie urzędowego spisu ludności czecho-słowackiej: Czechosłowacja liczy sześć milionów Czechów, a siedm milionów mieszkańców innej narodowości, w tem przeszło milion Węgrów. Charakterystycznym jest, że Czesi, znajdujący się w swoim nowym państwie nawet według swej urzędowej, skorygowanej, a więc dającej dużo do myślenia statystyki, a tak liczebnej mniejszości, pragną mimo to za garnąć tak wielką liczbą Węgrów i to wbrew ich woli.

Strajki w Jugostawii.

Wiedeń. Południowo-słowiański biuro prasowe donosi z Lublany, że między strajkującymi a żandarmerją przyszło do starć — 10 zabitych, 21 rannych. Proklamowany strajk generalny został tylko w części przeprowadzony. Gazownia, elektrownia i wodociągł funkcjonują dalej. Dzienniki wyszły.

Rewolucja w Meksyku się rozszerza.

Amsterdam. „Algemeene Handelsblad” dowiaduje się z Nowego Jorku, że meksykańska rewolucja rozszerza się. Carranza jest zamknięty w mieście Meksyku.

Kwestja żydowska w San Remo.

Lyon. Najwyższa rada nie obradowała w sobotę rano, lecz zebrała się do-

pięro pp. w Willi Devachon — Obecni byli: Nitti, Scialoja, Lloyd George, lord Curzon, Millerand, Berthelot, Matsui oraz ambasador Stanów Zjednoczonych w Rzymie Johnson.

Rozpatrywano sprawę mandatu w Palestynie, oraz kwestję utworzenia w Palestynie siedziby dla ludności żydowskiej. Według informacji „Petit Parisien” w imieniu koalicji panuje zupełna zgoda. Odrzucono myśl rewizji traktatu wersalskiego. Nitti, jako też Lloyd George zgadzają się w zupełności na rozbrojenie Niemiec i odszkodowanie dla Francji. Ustalono ogólną sumę, którą mają zapłacić Niemcy, przyjęcie reprezentantów rządu niemieckiego odbędzie się na najbliższej konferencji, która ma być w Brukseli. Tam dopiero sprawa niemiecka ma być zatławiona definitywnie.

Millerand i Lloyd George porozumieili się co do rezolucji, która ma być przedłożona Najwyższej Radzie do aprobaty, a która ma na celu zapanistowanie zgodność poglądów w imieniu koalicji.

Traktat musi być wykonany

Lugdun. Lloyd George oświadczył wobec dziennikarzy amerykańskich, że traktat pokojowy musi być w każdym razie wykonany.

Zaprzeczył on stanowczo pogłosce, jakoby proponował kiedykolwiek publicznie lub prywatnie rewizję traktatu.

Niemców nie zawezwano do San Remo

Wiedeń. Z Berlina donoszą: Pogłoski prasy włoskiej jakoby niemiecki pełnomocnik w Rzymie miał być zaproszony do San Remo, nie są prawdziwe. Zaproszenie takie nie nastąpiło, a pełnomocnik rządu niemieckiego uda się na konferencję tylko wtedy, jeżeli zostanie oficjalnie wezwany.

Zywność amerykańska dla Niemiec

Berlin. Po długich rokowaniach zawarto pomiędzy niemieckim urzędem przywozu a amerykańskimi firmami umowę, co do dostarczenia środków żywności za sumę 45 milionów dolarów. Suma ta ma być zapłacona w ciągu roku 1921. Dostawy towarów rozpoczyna się natychmiast. Między innymi ma być dostarczonych 250 milionów kilogramów zboża, 45 milj. kilgr. mięsa, 59 tysięcy sztuk wieprzów, 20 tysięcy sztuk bydła, 25 milionów kilogr. słoniny, 25 milj. kl. smalcu itp.

Warunki gen. Hallera.

Toruń. „Głos Robotnika”, organu narodowego stronnictwa robotniczego na Pomorzu, zamieszcza list kapitana Sochy Poprowskiego, szefa kancelarii generała Hallera, którego kandydaturę na posła do Sejmu postawił Związek ludowo-narodowy. List mówi, że gen. Haller nie przyjmie kandydatury od żadnego poszczególnego stronnictwa, lecz jedynie w razie wyboru przez listę narodową i chrześcijańską, która winna być utworzona przeciwko żywiołowi niemieckiemu, zwłaszcza w okręgu bardziej zagrożonym kuszubskim. Rozbitcie stronnictwa pomorskiego przy wyborach byłoby dla generała, który całym sercem związał się z Pomorzem, bardzo bolesne.

Zbrojne starcie żołnierzy z żandarmerją w Warszawie.

Na terenie zabaw ludowych poza parkiem praskim w niedzielę wieczorem wybuchło zbrojne starcie z wyznaczonego strażników, między żołnierzami pomaszarynkami, bawłymi się poza parkiem — a patrolami wojskowymi i żandarmerją. Powodem starcia było aresztowanie żołnierza pomaszarynki przez żandarmerję.

Żołnierze rozbili patrol wojskowy,

a następnie urządzili naganę na żandarmów i współdziałających z nimi policjantów, ściągając ich aż do ul. Żygmuntowskiej, przyciemnił jeden z żandarmów został silnie poturbowany przez cywilnych i żołnierzy.

Ustalono, że przeciwko pełniącym służbę oddzielnym policjantom żołnierzom poza parkiem wystąpił w dwóch wypadkach, usiłując ich rozbroić, lecz bezskutecznie. Stwierdzono także silną agitację z podburzaniem do ekscesów i do bicia policji, prowadzoną przez cywilnych uczestników zabawy.

Zawiadomione władze wojkowe, komendy miasta i policji, zarządziły odpowiednie środki, celem zaprowadzenia porządku, wysyłając oddziały wojska i policji.

Bezpośrednie połączenie Polski z Węgrami.

Warszawa. Rząd węgierski zwrócił się do rządu polskiego z propozycją zaprowadzenia bezpośredniego połączenia telegraficznego pomiędzy Warszawą a Budapesztem, z pominięciem Wiednia. Propozycja ta jest obecnie przez nasz rząd rozważana.

Spoleczeństwo a kredyt państwowy

Na zebraniu Towarzystwa ekonomistów i statystyków polskich roztrąszano ze stanowiska prawa finansowego i reguł społeczno-gospodarczych zagadnienie pożytek państwowych.

Dyskusje zagał p. St. A. Kempner dłuższym wywodem historycznym, wyjaśniającym linię rozwoju kredytu publicznego. Mówca w wykładzie swoim wskazał, że w przeszłości kredyt ten był uzależniony od niedorozwoju samego państwa, od prywatnoprawnych form kredytu, niszczących państwo, bogacących wierzycieli odciągających środki produkcyjne od społeczeństwa, oraz od szeregu dowolności, które nie spajały łączną więź interesów skarbu z korzyściami gospodarstwa narodowego. Cztery dawne okresy rozwoju tego kredytu, które historia uwidoczniła, były zarówno ulomne, szły bowiem po przez etap osobistych pożyczek księcia, monarchy, po przez pierwsze zaczątki urzędów skarbowych, ujęzycznianych przez władców pieniędzy, po przez pośrednictwo wpływowych, nowoczesnych już bankierów, wreszcie po przez zawisłość od banków akcyjnych.

Dopiero demokratyczne państwo, ściśle spójne ze społeczeństwem, zjednoczone z jego gospodarczymi interesami, samospełniające w znacznej mierze czynności produkcyjno-ekonomiczne, mogło wejść na drogę kredytu publicznego, prawidlowo ukształtowanego. Stąd obecnie i w nauce finansów ustał długi spór, czy załączanie pożyczek państwowych u społeczeństwa nie nakłada na nie nadmiernych ciężarów i nie odprowadza od kanałów społecznej produkcji sił i środków, dających się najużyteczniej zastosować do wytwórczości prywatno-gospodarczej.

Finansowość, która tworzy, rozbu-

wuje i wszechstronnie rozkrzewia zadanie demokratycznego państwa, jest zarazem podstawą wytwórczości społecznej. Takie fundamenty skarbowości są tembardziej nieodzowne w Rzeczypospolitej Polskiej, która powstała wśród największych wstrząśnień politycznych. Współczesne wskazania teorii finansowej i ekonomicznej pobierają w pełni potrzebę skarbową, wyrażającą się w pożyczkach wewnętrznych, zapowiedzianych przez Ministerstwo Skarbu, a tem samem kładą na społeczeństwo obowiązek najsilniejszego poparcia tej potrzeby. Jest to zarazem jedyna droga do zamknięcia emisji pieniędzy papierowych nie mających pokrycia, stąd ulomnych i szkodliwych.

Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Gońca Częstochow.”)

Walki na Wschodzie

Warszawa 27 | 4. Komunikat sztabu generalnego.

Na odcinku na południe od Dźwiny nieprzyjacieli koncentruje w „dalszym ciągu znaczne siły. Na Polesiu, Wołyniu i Podolu obustronna działalność wywiadowa, prowadzona coraz intensywniej. Części wojsk ukraińskich, walczących po stronie bolszewików, zdradzają chęć wystąpienia przeciw wojskom sowieckim. Na niektórych odcinkach frontu dochodziła do odgłosów walk po stronie nieprzyjacielskiej.

Na Litwie-utarczki patroli wywiadowczych.

Zaburzenia niemieckie w Poznaniu.

Poznań 27 | 4. Od pewnego czasu dała się zauważyć w Poznaniu działalność komunistów niemieckich, podburzających robotników. Wczoraj z tłumem robotników, oczekujących wyniku pretakacji w sprawie regulacji płac, kilku prokuratorów strzelało do policji. Zaatakowana policja odpowiedziała strzałami. W wyniku dwie osoby odniosły śmiertelne rany.

W dalszym ciągu komuniści usiłowali wywołać większe zaburzenia. Z tłumu rozlegały się okrzyki: „Hoch Deutschland”. Przed gmachem prezydenta wywieszono sztandar niemiecki. Wczorajem nastąpiło znaczne uspokojenie.

Spoleczeństwo polskie i robotnicy polscy wyrazili potępienie dla sprawców zająć.

Poznań 27 4. Urzędowo. Godz. 9 wiecz. Skutkiem ekscesów, wywołanych napaścią na policję przed gmachem ministerstwa oraz wypadków strzelania do oficerów i żołnierzy polskich — w Poznaniu i powiatach sąsiednich ogłoszono stan oblężenia.

Stosunki

szwedzko-sowieckie

Gdańsk 27 | 4. Stosunki handlowe szwedzko-rosyjskie już się rozpoczęły. Niedawno przysłano z Rosji do Sztokholmu 5 milionów rubli w zlocie. Jest to

zapłata za większą liczbę zakupionych przez Rosję maszyn rolniczych.

Niemieckie biuro pocztowe

Warszawa 27 | 4. Na mocy porozumienia rządu polskiego i niemieckiego w Warszawie otwarte zostaje niemieckie biuro paszportowe przy ul. Hożej. Biuro będzie wydawać paszporty Niemcom, udającym się do Rzeszy.

Zgon weterana

Warszawa 27 | 4. Zmarł tu sędziwy weteran z r. 1863, sybirak, Dominik Sikorski, przeżywszy lat 78. Zesłany do rot arezantackich, na Syberję, przebył tam do roku 1870.

Na konferencję handlową

Warszawa 27 | 4. Dziś wyjechała za granicę delegacja polska na międzynarodową konferencję handlową w osobach pp. Bruna i Radziszewskiego.

Aresztowanie członków gminy żydowskiej

Białystok 27 | 4. Wczoraj z polecenia prokuratora sądu okręgowego władze śledcze zarządziły aresztowanie członków gminy żydowskiej w Białymstoku oraz magazyniera zarządu gminy. U aresztowanych znaleziono znaczną część ukrytych darów niemieckich, przeznaczonych dla ubogiej ludności żydowskiej.

KRONIKA

Z pośród wszystkich kategorii pracowników w dobie obecnej od najbardziej upośledzonych materialnie należą bezwzględnie telefonistki. Za siedmiogodzinną wyteżoną pracę pobierają one zaledwie 600 mk. miesięcznie. Mówimy o telefonistkach w Częstochowie.

Łatwo sobie wyobrazić, jaką męczarnią dla tych upośledzonych materialnie pracownic jest ciągła siedmiogodzinna praca, osłodzona nieodstępą myślą o niedostatku w domu. Wiele z tych cichych pracownic posiada przeciw rodzinie, które trzeba wyżywić, a w najlepszym razie wspomagać!

Doprawdy, czas najwyższy pomyśleć o polepszeniu doli tej kategorii pracownic, pełniących niezmiernie ważną, a bez skargi swą ciężką powinność na usługach społeczeństwa. Trzeba pomyśleć tymbardziej, że dziś już nie mk. 600, ale nawet trzykrotnie tyle nie wystarczy na znośne utrzymanie rodziny!

Więcej życia!

Wystąpiliśmy przed pewnym czasem z projektem, dotyczącym wydrukowania broszury agitacyjnej dla Śląska. Wysondowawszy grunt, mając zapewnione współdziałanie większości czynników interesowanych, prosiliśmy częstochowski komitet plebiscytowy by raczył postarać się o papier. Do współpracy w dzieło bezpłatnego wydania broszury, co przysporzyłoby kilkadziesiąt tysięcy marek, byli by pociągnięci właściciel i pracownicy drukarni miejscowych, Introligatorzy itp.

Niestety, ze strony komitetu dotych-

czas nie ujawniono zainteresowania się tą sprawą.

Ostatnio zaszedł znowu fakt podobny; tym razem myśl inną zrealizowano, lecz komitet w dalszym ciągu nie docenia inicjatywy osób poza komitetem stojących. W tych dniach p. Jerzy Cholewicki zaoferował kosztem 300 mk. wydrukowane broszki, zawierające odnotki o cenie 1 mk. Brozki miały być rozdane właścicielom sklepów, restauracji itp. którzy każdy rachunek obciążaliby daną jednomarkową na plebiscyt śląski. Dałoby to w wyniku poważną sumę 10,000 mk.

Dałoby, ale nie daje, gdyż wydrukowane brozki w spokoju wyciekają chwiłki, kiedy staną się już zbędne.

Czym wytłumaczyć tę opieszałość? Jeżeli komitet jest przepracowany, czemu nie dziwiłobyśmy się zbytnio, tedy należy dokończyć kilku czynnych i energicznych obywateli.

Na posterunku dzierać z przemęczenia nie wolno, albowiem wiadomo nam, że wróg nie drzemie!

— **Z Rady miejskiej.** Jutro, w czwartek dnia 29 kwietnia o godzinie 6 i pół po południu, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny obejmuje sprawy, niezatwierdzone na poprzednim posiedzeniu.

— **Z Poczty.** W związku z notatką w nr. 93 „Gońca” otrzymaliśmy od miejscowego urzędu pocztowego wyjaśnienie, że nowa taryfa pocztowa na desłana została dopiero po 2—3 tygodniach od chwili ogłoszenia jej w piśmiech warszawskich i prowincjonalnych.

Urząd pocztowy mógł wywieść tę taryfę dopiero po jej nadesłaniu, co też uściszczył. Do ogłoszeń płatnych w piśmiech urzęd nie jest upoważniony.

Od siebie dodać musimy, że nie o ogłoszenia platne nam szło w danym wypadku, ale o ściśle i szybko informowanie publiczności przez pocztę. Mniejsza o to, jaką drogą się to załatwia.

Winę tego, że urzędowa taryfa doszła tak późno do Częstochowy, ponoszą podobno naczelne władze pocztowe. Jest to istotnie horrendalne zjawisko, iż nowa taryfa dociera z Warszawy do Częstochowy dopiero po 2 tygodniach od chwili jej ogłoszenia. Przypomina to nieco stosunki afrykańskie, które zresztą tłumaczą się brakiem prawidłowej komunikacji. Poczta w Polsce, niestety, brakiem prawidłowej komunikacji tłumaczyć się nie może.

— **Nowe banknoty polskie.** Polska Krajowa Kasa Pocztycka zawiadamia, że dnia 26 b. m. będą puszczone w obieg jej nowe bilety wartościowe 10-markowe i 1-markowe polskie z datą 23 sierpnia 1919 r., opatrzone podpisem członka dyrekcji Polskiej Krajowej Kasy Pocztyckowej p. Józefa Zerzyckiego oraz skarbnika głównego p. Mar. Karpusa.

Bilet 10-markowy przedstawia na przedniej stronie kompozycję ornamentacyjną z festonów złożonych z kwiatów i liści. Całość jest utrzymana w kolorze szaro-zielonym, szczególnie brązowe

Spóźniona miłość

7 francuskiego

Ależ mój drogi, to historia każdej młodości, która wyszumieć potrzebuje. Nie widzę potrzeby zapartywania się na to z tak tragicznej strony. Ponieważ już nie jesteś we Francji, stosunek wasz może się uważać za zerwany. (Czyż ta kobieta, dla tego, że się oddała, wyobraża sobie, że jej będzie wiernym do końca życia. Przecież jest mężatką. I ty się także ożenisz.

— Nie — rzekł Wiktor poważnie — i muszę się wyrzec wszelkiej nadziei. Kobieta, do której należę, nie jest z tych, która się opuszcza, porzuca, żeby poświęcić inną. Nasz wspólny błąd, wiążąc nas ściśle i drzę na myśl, że mogła by wyciągać prawdę w moim sercu... Znam jej gwałtowność... w chwili uniesienia, mogła by popełnić szaleństwo, które by ją zgubiło bezpowrotnie. — Odybys wiedział, jakie walki musiałem stoczyć, żeby mi pozwoliła odejść. Odetchnąłem dopiero, kiedyś się oddalił. Pomniężyła ją, a ty, którą kocham, życie moje było piekłem. I przy sięgam ci, że srogo za mój grzech od pokutuję.

— Tak, tak — rzekł Frossard, za-

myślwszy się — otóż to, co nazywają szczęściem! I ludzie szukają go, robią wszystko na świecie; żeby je osiągnąć. Godzą się na to, żeby zdradzać człowieka, którego szanują, żeby żyć w ustawicznej obawie, w ciągłym zawieszaniu. I jakąż to jest ta miłość, którą się w ten sposób zdobywa? Gorączkowa, nie znająca bezpieczeństwa cichych domowych wieczorów, biegnąca w dzień na schadzkę i zapuszczająca firanki, by sobie zrobić złudzenie nocy! Prowadząca do scen gwałtownych, w których kochankowie wyrzucają sobie wzajemnie ofiary, jakie dla siebie poczynili: mężczyzna ze swojej wolności, kobieta ze swych obowiązków. I na czemśię to kończy? Na nienawistny gwałtowniejszej jeszcze niż miłość, co ją poprzedziła!

Wiktor nic nie odpowiadał. Frossard przypatrywał mu się ukradkiem i zastanawiał się. Uderzyło go jedno wyrażenie Seyeraca: Znam jej gwałtowność.

Mimowoli dumny profil Marty i jej zagadkowe oczy, nasunęły mu się na pamięć. Ta kobieta niebezpieczna, nie ubłagana, której szaleństwo tak się jej przyjać obawiał, nie byłaż to ta piękna Angielka, która w fantastyczną? Ten mąż, którego zaufanie i przyjaźń, takim wstydem przejmuje ją Wiktor, to musiał być hrabia de

Canalheilles. I Frossard, któremu nagłe wszystko jasnym się stało, zrozumiał, dlaczego był tak smutnym i dla czego stronił od panny de Cygne, od której go dzieliła nieprzeżyta zapa. Biedny chłopiec! Jakże mu go serdecznie żał było! Nie miał już ochoty do żartów. Rzecz mogła się zakończyć bardzo tragicznie. Hrabia nie należał do wygodnych w takich rzeczach mężów i kochał gorąco żonę. Gdyby choć wolek odkrył, Seyerac byłby w wielkim niebezpieczeństwie. Pojedynek nieunikniony wtedy, był wyrokiem śmierci. Co do biednego Wiktor, Boże, on by się pewnie nie bronil — a gdyby nawet chciał się bronić, jakże by mógł wyjść cało z rąk hrabiego, który bił się na pałasze lepiej, niż jego oficerowie i strzelał w lot jaskółki. Ale jakim sposobem Wiktor mógł się dopuścić takiej zdrady. Jednak: czyż namiętność Marty nie tłumaczyła wszystkiego? Ona go kochała — ona go pociągała do zbrodni. Frossard zdumiał się zrzędnocią, z jaką Marta potrafiła ukryć swój stosunek z Seyerac'em. Miała szczególniejszą moc panowania nad sobą. Nic nie zdradziło jej namiętności. Jednakże teraz, gdy już wiedział wszystko, przypomniał sobie pewne spożrzenia, pewne wyrazy, które na razie go dziwiły. Kochała Seyeraca — dla tego, tak drżała przez cały wieczór,

gdy hrabia oznajmił, że Wiktor był niebezpiecznie rannym. I Frossard powiedział sobie, że ta kobieta tak mężna, była w istocie bardzo groźna. Żeby Seyeraca z jej więzów wyzwolić trzeba było istotnie wyjątkowych okoliczności.

— Więć dla tego tak przedko wyjeżdżasz? — rzekł, idąc wciąż za biegiem swoich myśli.

— Tak — i teraz chyba się już nie dziwisz. W upadku moim zachowałem jeszcze trochę uczciwości. O, za nic na świecie nie chciałbym nawiazać napowrót fałucha, który zerwałem. Postanowiłem odjechać i jechać. Tam, w dzisz, jestem przynajmniej swobodny, mogę płakać, kiedy mi się podoba.

Urwał, bo wzruszenie głosu mu zata mowało.

— A przytem, co najważniejsze, tam się biją prawie ciągle — ponowił po chwili. — Kampanja znowu się zaczyna, kule się posypia... i zareczam ci, że tym razem postaram się, aby mnie która z nich na dobre nie minęła.

— Inaczej mówiąc, chcesz szukać śmierci? — zawołał Frossard.

Wiktor zaczął się śmiać nerwowo. — Mój drogi — rzekł — od roku już o to się staraję i widzisz, że mi się nie udało.

i szaro-żółte. Z prawej części nieco w górę podobizna Tadeusza Kościuszki zwróconego twarzą ku stronie lewej. Lewa część mieści posrodki tarczę, a na niej orzeł polski. Bilet wydrukowany jest na papierze białym z wodnym znakiem.

Bilet 1-markowy przedstawia na przedniej stronie całość kompozycyjną, złożoną z festonów, kwiatów i liści. Zasadniczy kolor czerwony w brązowych szczegółach. W lewej części banknotu w ramce owalnej, wykrojony nieco powyżej ośrodku orzeł polski, z prawej podobizna królowej Jadwigi. Bilety te drukowane są na papierze białym z wodnymi znakami.

Zebranie „Obrony”

W ub. niedzielę o godz. 3 po południu w sali Straży ogniowej odbyło się ogólne zebranie udziałowców Stowarzyszenia spożywczego „Obrona”. Obrady zagał prez. Stow. p. A. Wolski zapraszając na przewodniczącego p. Kolakowskiego Bolesława. Przy stole prezydyjalnym w charakterze asesorów zasiadli pp. Pruszkowski, Sliwoniak, Kijak oraz sekretarz p. Sobczak.

Sprawozdanie z działalności Stow. rozdane udziałowcom poprzednio w drukowanych odbitkach zostało bez dyskusji zatwierdzone. Czysty zysk w sumie 34,430 mk. 35 fen. po przedyskusowaniu sprawy budowy własnego domu przeznaczono jak następuje:

10 proc. dywidendy od udziałów 4,486 mk. 55 f., 10 proc. na kapitał zapasowy 3,443 mk. 03 fen., na kapitał rezerwy 4,500 marek 77 fen., na budowę własnego domu 5,000 mk., rezerwa na podatki 10,000 mk., gratyfikacja pracowników 4,000 mk. dla członków pozostających w krytycznym położeniu 2,000 mk., na sekcję drobnych kupców 1,000 mk. Ponadto postanowiono ewentualną pozostałość z 4 ostatnich pozycji przeznaczyć również na budowę domu.

Następnie p. Misiorowski z ramienia zarządu zaproponował wybór komisji do przemianowania ustawy „Obrony” jako kooperatywy na Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl życzenia ogólnego zebrania z dnia 30 marca 1919 r. Po krótkiej dyskusji sprawę tę przekazano zarządowi który upoważniono do kooptacji kompetentnych w tej sprawie osób.

Dalej uchwalono podniesienie udziałów do wysokości najmniej 500 mk. zgodnie z projektem zarządu.

Na miejsce wybalotowanych 2-ch członków zarządu wybrani zostali pp. Leon Piotrowski (60 g.) i Sliwoniak (44 g.) zastępcy: pp. Dyliński i Szanicki.

Skład komisji rewizyjnej olbrzymią większością głosów pozostawiono niezmienioną, gdyż wybrani zostali ponownie pp. Dobrucki, Orzeł i Chadziński.

Budżet na r. 1920 uchwalono zgodnie z projektem zarządu w wysokości 185,000 mk. z prawem ewentualnego przekroczenia o 10 proc. W wolnych wnioskach poruszono sprawę wykreślenia z listy udziałowców p. Majewskiego. Po długiej dyskusji zebrani większością głos. przeciw 40 postanowili kwestię tę przekazać do ponownego rozpatrzenia zarządowi, który na następnym ogólnym zebraniu ma przedstawić motywy wykreślenia wraz z obroną pisemną lub ustną p. Majewskiego. Na wniosek p. Leitnera zebrano na plebiscyt 214 mk. 50 fen.

Zebranie związku kolejowego

W ub. niedzielę 25 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu Zawodowego Związku kolejowego ul. Piłsudskiego 1. 4 odbyło się ogólne zebranie członków tegoż Związku pod przewodnictwem inż. Zakrzewskiego, który na asesorów powołał pp. Anczykowski i Stawski go, na sekretarza ogólne zebranie powołał A. Kalczyńskiego.

Na wstępie przewodniczący przystąpił do sprawy szkolnej i odczytał odpis referatu z Ministerstwa Kolei, zawiadający ogół kolejarzy, że szkoły kolejowe przechodzą pod kompetencję Ministra Oświaty. W sprawie powyższej zabierali głos pp. Sieklucki, Janecki, Fijałkowski i wielu innych żądając aby szkoły kolejowe przeszły z powrotem pod administrację Ministerstwa Kolei. Wreszcie przeszedł

wniosek p. Kryszczyńskiego.

Drugi punkt porządku dziennego referował p. Kryszczyński, w sprawie projektowanej ustawy o zatargach zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej. W czasie obrad na salę przybył w towarzystwie kilku kolejarzy poseł p. Pużak, dalsze obrady p. Kryszczyńskiego przelwał. Po ogólnym powitaniu i wzniesionych okrzykach na cześć posta, tenże wygłosił dłuższą przemowę w sprawie militarzacji kolei.

Ustawa o zatargach pracowników ostatecznie została przyjęta.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę podwyżki płac i owożo to uchwałę doaganania się od władz kolejowych 100 procentowej podwyżki dla wszystkich pracowników kolejowych.

P. Anczykowski poruszył sprawę zawiadowcy stacji Herby Kuna, który dopuścił się nadużyć szmuglowania piętędzy i srebra do Niemiec. Uchwalono zwrócić się do Dyrekcji kolejowej z żądaniem uwolnienia Kuna z kolei i oddania pod sąd honorowy.

Na tem obrady ukończono.

Przeniesienie magazynów aprowizacyjnych. Dowiadujemy się, że w tych dniach magazyny aprowizacyjne miejskie będą przeniesione od Peltzów do fabryki Motte'ów.

Z koncertu gimnazjum państwowego. W ub. sobotę w sali Straży Ogniowej odbył się bardzo udany koncert, zorganizowany siłami młodzieży szkolnej Gimnazjum-państwowego pod muzycznym kierunkiem p. Edwarda Mąkoszy.

Na program złożyły się śpiewy chóru szkolnego, solowa gra na skrzypcach młodocianego koncertanta Z. Domaszewskiego, oraz gra zespołu smyczkowego, która podobnie jak śpiewy chórálne postawiona była na wysokości zadania. Programu dopełniała jednoaktówka nader zrecznie wykonana przez uczniów klas starszych. Całość wieczoru sprawiała na licznie zgromadzonej publiczności bardzo sympatyczne wrażenie.

Okradzenie mieszkaia. W nocy z niedzieli na poniedziałek nie wiadomi złościjcy przez wyjętą szybę weszli do mieszkania Klementyny Rarczyk, skąd skradziono ubrania, przybory stołowe, zapasy mąki i t. p. Śledztwo w toku.

Tragiczny młyn. Od poniedziałku teatr „Paryski” rozpoczął demonstrację III epizodu rozgłoszeń serii „Judeki” wytworni Gaumont w Paryżu p. t. „Tragiczny młyn”. Sensacyjny dramat ten pełen scen wrzuszających, stanowi oddzielną całość, która z zainteresowaniem niezwykłym może być oglądana bez widzenia poprzednich serii, z których treścią zapoznaje się publiczność w wstępie obrazu.

Nad program: arcywesoła komedia „Pikus w kapieli” oraz tygodnik Gaumont Nr. 6.

Ujednolnienie taryfy kolejowej. Według wiadomości, jakie otrzymano z ministerstwa kolei, od 1 czerwca będzie ustalona jednolita taryfa kolejowa na wszystkich liniach kolejowych w Polsce.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Na wzmiankę zamieszczoną w „Gońcu Czeszochowskim” z dnia 24 bm. w Nr. 92 „Bezcelność złodziei” w związku z kradzieżą worka fasoli na rampie kolejowej wyjaśniamy:

Ze przy schwytaniu złodzieja i odebraniu mu worka fasoli nie był obecny funkcjonariusz Policji Kolejowej, a tylko urzędnicy P. K. P. D., którzy zauważyli złodzieja, goniąc za nim, schwytali i oddali go w ręce policji Państwowej. Robotnicy p. Kossowskiego przeladowywali towar z wagonu na wozy, a worek skradzionej fasoli ukryty w podłokach przynieśli do wagonu. Funkcjonariusz zaś Policji Kolejowej w czasie tym był zajęty przyglądaniem się, jak robotnicy rampowi grał w karty—co widzieli też robotnicy, którzy przewoził towar.

Dopiero po schwytaniu przez naszych urzędników złodzieja przy pomocy Policji Państwowej, zjawił się ów funkcjonariusz Policji Kolejowej.

Z poważaniem Kierownik powiatowy P. K. P. D. Oddziału Czeszochowskiego A. Indelak

Szanowny Panie Redaktorze! W „Gońcu Czeszochowskim” z dnia 27 kwietnia zamieszczona została notatka z wywodu P.P.S., w której słowa moje wypowiedziane na tymże wiecu zupełnie niewłaściwie zostały przedstawione.

Proszę więc o umieszczenie następującego sprostowania: „Nie dowodziłem, ani nie starałem się dowieść, że ogół nauczycielstwa jest socjalistyczny, gdyż tak jak w każdym tak i w nauczycielskim zawodzie są ludzie o różnych przekonaaniach politycznych. — Co zaś dotyczy się szkoły to nauczycielstwo w ogromnej większości domaga się szkoły nie „bezwyznawczej” lecz szkoły powszechnej, wolnej od wszelkich wpływów politycznych i klasowych z obowiązkową nauką religii, a zważając w potocznej mowie „szkołą świecką” albo „międzywyznawczą”. Szkoła taka jest prawie zupełnie podobna do istniejącej obecnie w Polsce.

Z poważaniem Józef Cwikła. Czeszochowa, dn. 27 IV. 920.

OFIARY

Złożone w Redakcji „Gońca Czesz.” Bolesław Madaliński — całodzienny zarobek w dniu 3-go maja 1920. mk. 40 przeczyna na plebiscyt G. Śl.

Na flotę polską Zabkowska — podatek od okien mk. 10.

Na plebiscyt Wdział podatkowy Magistratu. Nieprzecki Ludomir 25 mk. Zamoski Józef 10 mk. Prokopi Antoni 20 mk. Bonn Natalia 10 mk. Doraczyska Eugenia 10 mk. Gadomska Wanda 20 mk. Kamińska Irena 5 mk. Miodowicz Stefan 10 mk. Szydłowski Henryk 20 mk. Piasecki Aleksander 10 mk. Porembiński Aleksander 5 mk. Krawczykowski Władysław 10 mk. Dygulski Edmund 10 mk. Dyl Władysław 5 mk. Mazurkiewicz Henryk 5 mk. Sobczak Ignacy 10 mk. Grabiec Paweł 10 mk. Ataniel Ludwik 5 mk. Misiak E. 5 mk. Razem 205 mk.

Na plebiscyt G. Śląska Barbarski Władysław 40 mk. Funkcjonariusze Urzędu śledczego policji Państwowej 162 mk. Bojerski 20 mk. Pracownicy biura wydziału powiatowego 231 mk. 50 fen. Ks. prob. M. Graczykowski z Dankowa i swych parafian mk. 700. Zgromadzenie Rymarzy 150 mk. Kozłowski, Kulejówna i Gorczykowska 30 mk. Marcin Ociepa 50 mk. Pruszkowski 1000 m. Ludwik Cymerman 20 m. D. Klepaki za miesiąc kwiecień 60 mk. Dnia 27 kwietnia w rocznicę urodzin ś. p. dr. Władysława Bięgańskiego na Bibliotekę publiczną mk. 50 składa rodzina.

Złożone u skarbnika komitetu plebiscytowego p. Blasikiewicza: Mońkowska mk. 100, od grona nauczycielskiego Państw. Sem. w Czeszochowie mk. 190, gospodarze wsi Zytłinoi pow. wieluniński mk. 748 fen. 20. Stowarzyszenie spożywcze „Dziętkowice” Bolesławskiego podkomitetu mk. 500. Od adwokata Zawadzkiego z Czeszochowy mk. 300.

Złożone u skarbnika komitetu plebiscytowego p. Blasikiewicza: Mońkowska mk. 100, od grona nauczycielskiego Państw. Sem. w Czeszochowie mk. 190, gospodarze wsi Zytłinoi pow. wieluniński mk. 748 fen. 20.

Stowarzyszenie spożywcze „Dziętkowice” Bolesławskiego podkomitetu mk. 500.

Od adwokata Zawadzkiego z Czeszochowy mk. 300.

Złożone u skarbnika komitetu plebiscytowego p. Blasikiewicza: Mońkowska mk. 100, od grona nauczycielskiego Państw. Sem. w Czeszochowie mk. 190, gospodarze wsi Zytłinoi pow. wieluniński mk. 748 fen. 20.

Stowarzyszenie spożywcze „Dziętkowice” Bolesławskiego podkomitetu mk. 500.

Od adwokata Zawadzkiego z Czeszochowy mk. 300.

Złożone u skarbnika komitetu plebiscytowego p. Blasikiewicza: Mońkowska mk. 100, od grona nauczycielskiego Państw. Sem. w Czeszochowie mk. 190, gospodarze wsi Zytłinoi pow. wieluniński mk. 748 fen. 20.

Stowarzyszenie spożywcze „Dziętkowice” Bolesławskiego podkomitetu mk. 500.

Od adwokata Zawadzkiego z Czeszochowy mk. 300.

Złożone u skarbnika komitetu plebiscytowego p. Blasikiewicza: Mońkowska mk. 100, od grona nauczycielskiego Państw. Sem. w Czeszochowie mk. 190, gospodarze wsi Zytłinoi pow. wieluniński mk. 748 fen. 20.

Stowarzyszenie spożywcze „Dziętkowice” Bolesławskiego podkomitetu mk. 500.

Od adwokata Zawadzkiego z Czeszochowy mk. 300.

Złożone u skarbnika komitetu plebiscytowego p. Blasikiewicza: Mońkowska mk. 100, od grona nauczycielskiego Państw. Sem. w Czeszochowie mk. 190, gospodarze wsi Zytłinoi pow. wieluniński mk. 748 fen. 20.

Stowarzyszenie spożywcze „Dziętkowice” Bolesławskiego podkomitetu mk. 500.

Od adwokata Zawadzkiego z Czeszochowy mk. 300.

Złożone u skarbnika komitetu plebiscytowego p. Blasikiewicza: Mońkowska mk. 100, od grona nauczycielskiego Państw. Sem. w Czeszochowie mk. 190, gospodarze wsi Zytłinoi pow. wieluniński mk. 748 fen. 20.

Stowarzyszenie spożywcze „Dziętkowice” Bolesławskiego podkomitetu mk. 500.

Od adwokata Zawadzkiego z Czeszochowy mk. 300.

Złożone u skarbnika komitetu plebiscytowego p. Blasikiewicza: Mońkowska mk. 100, od grona nauczycielskiego Państw. Sem. w Czeszochowie mk. 190, gospodarze wsi Zytłinoi pow. wieluniński mk. 748 fen. 20.

Stowarzyszenie spożywcze „Dziętkowice” Bolesławskiego podkomitetu mk. 500.

Od adwokata Zawadzkiego z Czeszochowy mk. 300.

Złożone u skarbnika komitetu plebiscytowego p. Blasikiewicza: Mońkowska mk. 100, od grona nauczycielskiego Państw. Sem. w Czeszochowie mk. 190, gospodarze wsi Zytłinoi pow. wieluniński mk. 748 fen. 20.

Stowarzyszenie spożywcze „Dziętkowice” Bolesławskiego podkomitetu mk. 500.

Od adwokata Zawadzkiego z Czeszochowy mk. 300.

Złożone u skarbnika komitetu plebiscytowego p. Blasikiewicza: Mońkowska mk. 100, od grona nauczycielskiego Państw. Sem. w Czeszochowie mk. 190, gospodarze wsi Zytłinoi pow. wieluniński mk. 748 fen. 20.

Stowarzyszenie spożywcze „Dziętkowice” Bolesławskiego podkomitetu mk. 500.

Od adwokata Zawadzkiego z Czeszochowy mk. 300.

Złożone u skarbnika komitetu plebiscytowego p. Blasikiewicza: Mońkowska mk. 100, od grona nauczycielskiego Państw. Sem. w Czeszochowie mk. 190, gospodarze wsi Zytłinoi pow. wieluniński mk. 748 fen. 20.

Stowarzyszenie spożywcze „Dziętkowice” Bolesławskiego podkomitetu mk. 500.

Od adwokata Zawadzkiego z Czeszochowy mk. 300.

Złożone u skarbnika komitetu plebiscytowego p. Blasikiewicza: Mońkowska mk. 100, od grona nauczycielskiego Państw. Sem. w Czeszochowie mk. 190, gospodarze wsi Zytłinoi pow. wieluniński mk. 748 fen. 20.

Stowarzyszenie spożywcze „Dziętkowice” Bolesławskiego podkomitetu mk. 500.

Od adwokata Zawadzkiego z Czeszochowy mk. 300.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A. Sądu Okręgowego w Czeszochowie, wciągnięto następujące firmy:

9 kwietnia 1919 r. Pod Nr. 725. „Globus” Bracia Freundowie i Stanisław Wiernik, dom ekspedycyjno-agenturowo-komisowy. Spółnicy Stanisław veł Salomon Wiernik, Wilhelm Freund, Ludwik Freund. Spółka firmowa. Spółka egzystuje od 12 marca 1919 r. Każdy wspólnik w imieniu spółki ma prawo oddzielnie występować. Jednakże wszelkie umowy, zawierane imieniem spółki, wystawianie weksli, obługów, czeków i wszelkich wogóle zobowiązań pieniężnych wymagają podpisu pod stemplem firmowym Stanisława Wiernika i kogośkolwiek z braci Freund. Na mocy intercyzy pomiędzy wspólnikami, a ich żonami nastąpiły układy, ustalające rozliczenie majątku i wspólność dorobku, a mianowicie pomiędzy Stanisławem veł Salomonem Wiernikiem, a żoną jego Hełm-Eugenją z Lewensteinów, Wiernik w dniu 16 29 listopada 1902 r. i pomiędzy wspólnikiem Ludwikiem Freundem, a żoną jego Henryką-Halną z Oppenheimów, Freund w dniu 28 października 1916 r.

17 grudnia 1919 r. Pod Nr. 731. „F. Zylber” Dom Handlowo-Expedycyjny w Czeszochowie. Oddział w Pruskich Herbach. Firma egzystuje od roku 1896, właściciel Fabjan veł Fajnisz, Zylber, zam. w Czeszochowie, ul. II Aleja Nr. 23. Prokurę udzieleno Benjaminowi Bięzyskiemu i Julianowi Zylberowi, zam. w Czeszochowie do wspólnego podpisu korespondencji. Na mocy intercyzy z dn. 7 19 marca 1898 r. sporządzonej przed notariuszem Władysławem Malinowskim Nr. rej. 468, pomiędzy właścicielem firmy, a jego żoną Felcją veł Fajgą, z domu Zylber, nastąpił układ ustalający podział majątku.

23 stycznia 1920 r.

Pod Nr. 732. Fabryka mydła „Bronisław Wareski i S-ka” w Czeszochowie. Przedmiot przedsiębiorstwa wyrób mydła z wyzwanego do prania, oraz miękkiego, tak zwanego szarego i mydła toaletowych pachnących. Siedzibą przedsiębiorstwa — Czeszochowa, ul. Wieluńska Nr. 13. Rozpoczęcie czynności spółki — 1 lipca 1919 r. Spółnicy: 1) Bronisław Wareski, ul. Wieluńska Nr. 13, 2) Szmuel Kilberg, ul. Kościuski Nr. 17, 3) Majlich Zlotnik, ul. Dojazd Nr. 9, wszyscy zamieszkali w Czeszochowie. Spółka firmowa. Spółka zawarta została na okres czasu do dnia 1 lipca 1920 r., lecz o ile na miesiąc przed terminem jej ekspiracji żaden ze wspólników nie zawiadomił notarialnie pozostałych wspólników o swoim żądaniu rozwiązania spółki, to ostatnia uważana będzie za przedłużoną na następne półrocze i t. d. Czynności w zarządzie spółki podzielone zostały w następujący sposób: Bronisław Wareski reprezentować będzie spółkę w stosunku do wszystkich władz, instytucji i osób prywatnych, jak również ma prawo podpisu pod pieczęcią firmową, zwykłej korespondencji, nie zawierającej żadnych zobowiązań, oraz otrzymywania przychodzących pod adresem spółki listów, zwyyczajnych, poleconych, przesyłek pocztowych, pakietów wartościowych, przekazów pieniężnych i t. p. Prawo inkasowania należności oraz otrzymywania przychodzących pod adresem spółki towarów i wysyłania takowych w imieniu spółki przysługuje każdemu ze wspólników. Wszelkie zaś umowy zawierane imieniem spółki, oraz wystawianie przyjęcia do zapłaty i indosamentu, w imieniu spółki weksli wystawianie obługów, przekazów, czeków i wszelkich wogóle zobowiązań pieniężnych wymagają podpisu dwóch wspólników pod stemplem firmowym, a mianowicie Bronisława Wareskiego i kogośkolwiek z pozostałych wspólników. Na mocy intercyzy z dn. 16 września 1909 r. Nr. rej. 568, sporządzonej przed notariuszem Malinowskim w Piotrkowie pomiędzy Bronisławem Wareskim, a jego żoną Hełm-Ludwiką Kluczykowską, Wareską, nastąpił układ ustanawiający wyłączność majątku osobistego małżonków, oraz wspólność majątku dorobkowego tychże.

Czeszochowa, dn. 21 kwietnia 1920 r. Sędzia Rejestrowy OSTROWSKI p. o. Sekretarza Polka.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęcia I—II, I—II
Kilkińskiego 4.

Lanolinowy Puder „DZIDZI” z Kogutkiem
jest najlepszą i najhygieniczszą przysypką dla dzieci
Natchembiat suwa szczerliwiec i stan zapalny skóry. Jako środek desynfakcyjny znakomicie działa przeciwko: śwędziom, odparzeniu i odziaaniu się ciała.
Wyrób apteki A. GAŚCEKIEGO w Warszawie.
Żądać w aptekach i składach aptecznych pudru „Dzidzi” z marką „Kogut”
Skład główny na Czeszochowę
Hurtownia Właścicieli Aptek Kościuski 16.

Ogólne Zebranie

Członków Stowarzyszenia „Jedność” w Czeszochowie odbędzie się dnia 8 maja 1920 r. o godzinie 5 popoł. w sali miejscowej Straży Ogniowej przy ul. Strażackiej.

- Porządek dzienny
1. Zagajenie.
 2. Wybór przewodniczącego
 3. Sprawozdanie za rok 1919.
 4. Podział zysków.
 5. Wybór członków Zarządu Komisji Rewizyjnej oraz członków Sądu Stowarzyszenia.
 6. Projekt budżetu na rok 1920.
 7. Zmiana § 7 regulaminu
 8. Zatwierdzenie pożyczki sacciągniętej na kupno nieruchomości na Ostatnim Grosse przy ul. Pięknej
- Jeżeli zebranie to w pierwszym terminie nie dojdzie do skutku, to stosownie do uchwały Ogólnego Zebrania z dnia 22 września 1918 roku odbędzie się w drugim terminie, tego samego dnia, w tej samej sali o godzinie 6 popołudniu bez względu na liczbę członków. Wejście na salę tylko dla członków stow. za okazaniem książeczki członkowskiej. (Po drukowane sprawozdania członkowie mogą zgłaszać się do naszych sklepów).
- Zarząd. Stow. „Jedność”.

Teatr PARYSKI

Program od poniedziałku 28
do piątku 30 kwietnia r.

Dla młodzieży dozwolone.

TRAGICZNY MŁYD

p. t.

III-ci epizod rozgłośnej serji „Judeks” wytwórni Gaumont w Paryżu.

Sensacyjny dramat w 5-ciu aktach
ze słynnym artystą francuskim **Rene Creste**
wzbudzającym swoją grą zachwyty młodzieży i dorosłych.

NAD PROGRAM: Tygodnik ilustrowany Gaumont № 6 — aktualne zdjęcia z całego świata.
Pikuś w kąpielni, arcywesoła komedia w 1 akcie.

Orkiestra Bekstet Artystyczny pod dyr.
p. JERZEGO BURSIKA

CENY MIEJSC: W loży kupon 9 mk., Krzesło
parterowe 6 mk. Miejsce na galerji 4 mk.

Początek przedstawień w niedzielę i święta
o godz. 3 pp. w dni powszednie o godz.
5 po poł. w soboty o godz. 4 p.p.

ANONS! w następnej zmianie programu demonstrowany będzie epizod IV serji „JUDEKS” p. t. „CZARNA DAMA”

Teatr „ODEON”

Program od soboty 24-go do środy 27 Kwietnia 1920 roku

Jeden z najgłośniejszych obrazów Sezonu!

UWAGA: Wejście dla młodzieży — dozwolone.

URZĘDOWA ŻONA

Sensacyjny dramat polityczny w 6 aktach osnuty na tle głośnego w swoim czasie zamachu na Wielkiego Księcia

Akt 1. W sypialnym wagonie **Akt 3.** Spisek rewolucjonistów **Akt 6.** Zazdrosna agentka ochrony
„ 2. Na granicy rosyjskiej „ 4. Pod cudzym nazwiskiem „ 7. Zamach na Wielkiego Księcia

Rzecz dzieje się za czasów grasowania okrutnego siepacza carskiego — naczelnika ochrony, barona Fredericksa.

Kino-Teatr „NOWY”

w CZĘSTOCHOWIE

ul. P. MARYI № 43.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

TELEFON 334.

Program od poniedziałku 26 do czwartku 29 Kwietnia r. b.

Chłopcy z ulicy świętego Pawła

Tragedja dziecka
w 5-ciu akt.

Muzyka pod dyr. znanego skrzypka p. H. Rappaporta

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 6-ej, w soboty o godz. 4-ej, a w
niedzieli i święta o godzinie 3-iej po południu. Program codziennie do godz. 11 wiec.

Anons: w czwartek d. 29 b. m. **PREMJERA** „Głowa Meduzy” 1 dramat w 5 aktach z **Magdą Sonją** w roli podwójnej,

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny na pow. Częstochowski obwieszcza, że toczą się postępowania spadkowe po śmierci niżej wymienionych osób:

- 1) **Dwojry Braun**, z domu Zysser, wdowy, współwłaścicieli nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 311; 2) **Marjanny Kamińskiej**, z domu Szymczyńskiej, właścicielki nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 1036 i współwłaścicieli nieruchomości w m. Częstochowie; 3) **Otylii-Rozalii Holler vel Goller**, z Hoffmanna, właścicielki nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 244 w m. Częstochowie; 4) **Kacpra i Katarzyny, z Galów, małżonków Lorenca**, właścicieli nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 1092; 5) **Petronelli Wróbel**, z domu Frajer, współwłaścicieli nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. Nr. hip. 1330 i 1398; 6) **Józefy Hankiewicz**, z domu Mołackiej, współwła-

ścicieli nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 2105; 7) **Jana Łubczyńskiego**, współwłaśc. nieruchomości w m. Częstochowie, ozn. Nr. hip. 953; 8) **Piotra Gołab**, współwłaśc. nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 1436; 9) **Lipmana Rychtygiera**, właściciela nieruchomości w m. Częstochowie; 10) **Rywki Rychtygier**, z domu Szajewicz, współwłaśc. nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 700; 11) **Mendla Libermanna**, właściciela nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 331; 12) **Berka vel Bernarda Lewina**, wierzyciela sumy mk. 32,400 z procentami i ewikcją, zabezpiecz. przez zastrzeżenie na nieruchomości w m. Częstochowie Nr. hip. 44; 13) **Majera Rotnera** i 14) **Cyryl Ekaztejn**, z domu Rotner, współwłaścicieli nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 58.

Termin regulacji powyższych spadków wyznacza się na dzień 3 listopada 1920 r.

Wzywa się przeto osoby zainteresowane, by w oznaczonym terminie zgłosiły się z odpowiednimi dowodami do Wydziału Hipotecznego w Częstochowie, pod skutkami prekluzji z art. 154 - 160 Ust. hip.

Pisarz Hipoteczny **K. Pertkiewicz**.

Ogłoszenie.

Niniejszem komunikuję, że komornicy w Częstochowie

pp. J. Nanys i J. Kossek spełniają powierzone im czynności urzędowe bez wszelkich ograniczeń.

Częstochowa, d. 26 kwietnia r. b.
Prezes Sądu **M. Kokowski**

Towarzystwo Handlowe „Prosna”

Spółka z ogr. odpow.

(dawniej **BOROŃ I ZABŁOCKI**)

w CZĘSTOCHOWIE
Biuro: II Aleja № 23 tel. 218.
Składy: Nowy Rynek № 1.

Dział kolonjalny: Ryż, śledzie szkockie i norweskie. -- **Dział paszowy:** Opa, kuch. rzepakowy odłuszczonej i nieodłuszczonej. Smar do wozów, oleje do maszyn, ropa naftowa **CEMENT.**

Kierownik literacki: **Jan Barylski**